

Sześć jagniąt

Ofiarą całopalną, którą książę będzie składał Panu w dniu sabatu, będzie sześć jagniąt i jeden baran bez skazy – Ezech. 46:4.

Księgę Ezechiela można podzielić na pięć części:

- 1) W rozdziałach 1-24 zostały omówione różne wizje, kary i proroctwa na temat Izraela,
- 2) Rozdziały 25-32 dotyczą pogańskich narodów mieszkających w pobliżu Izraela: Ammonitów, Moabitów, Edomitów, Filistynów, Tyru i Egiptu.
- 3) Rozdziały 33-36 opisują podjęcie tematu powrotu do Izraela, głównie wśród jego przywódców. Bratni naród Edomitów również jest objęty tym procesem,
- 4) Rozdziały 37-39 dotyczą powrotu Izraela do swej ziemi, następującego po nim najazdu Goga, a w końcu wyzwolenia Izraela przez Boga za pomocą Armageddonu.
- 5) Proroctwo Ezechiela zamyka się 9 rozdziałami szeroko opisującymi wizję Królestwa.

Nasze rozważania będą dotyczyć tej ostatniej części. Wizja ta jest często nazywana „wizją świątyni Ezechiela”, ponieważ obejmuje ona długi opis świątyni. Konstrukcja ta, podobnie jak świątynia Salomona, przedstawia Boże dzieło pojednania, którego celem jest odzyskanie świata. Podczas opisanego w ten sposób Tysiącletniego Królestwa, ludzkość zostanie przywrócona do życia. Izrael będzie ziemskim centrum tego Królestwa, z którego błogosławieństwo życia będzie rozchodzić się do innych.

Początek roku

Ezech. 40:1 wspomina, że wizja została dana „na początku roku” (BG), w 25 roku niewoli Ezechiela. Wyrażenie „początek roku” oznacza miesiąc siódmy. W czasie niewoli Izraelskiej zaczęto go nazywać Tiszri i nazwa ta używana jest do dziś. Poprzednio, miesiąc ten nazywany był Etanim (1 Król. 8:2, BW, BT). Nazwa Tiszri pochodzi od babilońskiego miesiąca Tashritu.

Można się zastanawiać, czy przez „początek roku” należy rozumieć miesiąc numer jeden, ale trzy argumenty przemawiają przeciwko takiemu pogładowi.

- 1) miesiąc „numer jeden” jest dwukrotnie wyraźnie wspomniany w Ezech. 29:17 oraz Ezech. 30:20, natomiast miesiąc „siódmy” nigdy nie jest

określony w tym proroctwie za pomocą liczebnika,

(2) lata panowania królów Judzkich liczone były od jesieni do jesieni, a nie od wiosny do wiosny. Przykładowo, taki sposób liczenia panowania wymieniony jest w 2 Król. 22:3 i dalszym opisie aż do 2 Król. 23:23, z którego jest oczywiste, że liczby lat panowania nie przysłały na początku miesiąca pierwszego danego roku.

(3) Nawet do dziś, „Rosz Haszana” – żydowski dzień Nowego Roku – to pierwszy dzień miesiąca Tishri.

Fakt, że wizja Ezechiela została mu dana „na początku roku” jest godny uwagi, ponieważ na podstawie innych zapisów biblijnych można zauważyć, że początek nowego roku jest symbolem nowego wieku w Boskim planie. Przykładowo, budowa Przybytku przedstawia początek Wieku Ewangelii, a początek tej budowy miał miejsce w pierwszym dniu pierwszego miesiąca drugiego roku po wyjściu z Egiptu (2 Moj. 40: 1,17). Data opadnięcia wód potopu, przedstawia koniec klątwy i początek Królestwa Tysiącletniego, to pierwszy dzień pierwszego miesiąca, 601 roku życia Noego (1 Moj. 8:13).

Dzień pojednania

Okoliczność, że „nowy rok” opisywany przez Ezechiela rozpoczął się w siódmym miesiącu, jest istotna. Jest tak dlatego, że dniem wizji był „dziesiąty dzień miesiąca” (Ezech. 40:1). Był to Dzień Pojednania. Jakże właściwe jest takie uporządkowanie wydarzeń, że wizja dotycząca błogosławieństw związanych z Tysiącleciem zbiegła się w czasie z dniem, który w zwyczajach żydowskich przedstawia pojednanie Boga z człowiekiem. W późniejszych opisach tego proroctwa (Ezech. 47:10), mamy odniesienia do nazw miejscowości nazwanych Engedi i Eneglia. Są to miejsca związane w wodą życia. Nazwy te oznaczają odpowiednio: źródło albo źródło kozłów oraz dwóch cielców. To nawiązanie do ofiary za grzech składanej w czasie dnia pojednania wzmacnia symbolikę wizji, prowadząc do wniosku, że jej tematem jest pojednanie i restytucja ludzkości.

Jubileusz

Dzień Pojednania był jeszcze bardziej wyjątkowy, jeśli przypadał na rok 50 w cyklu jubileuszowym. Trąba jubileuszowa miała zabrzmieć na zakończenie tego dnia, sygnalizując uwolnienie wszystkich niewolników oraz powrót do utraconego dziedzictwa. Jest to symbol wskazujący na uwolnienie ludzkości w czasie królestwa i jej powrót do dziedzictwa utraconego w Adamie. Jeśli



porównamy Ezech. 1:1-2 z Ezech. 40:1, stanie się oczywiste, że ta wizja przypadała na rok 50. Okoliczność, że był to rok jubileuszowy, na który wskazywał zapis Ezech. 7:13, jest dodatkowo potwierdzona źródłami rabinicznymi. „Ostatni jubileusz miał miejsce ‘dziesiątego dnia miesiąca [Tiszri], w czternastym roku po zburzeniu miasta’ (Ezech. 40:1), który był Nowym Rokiem jubileuszu (Ab Zarah 9b, Ar. 11b- 12b)” (artykuł „Rok sabatowy i jubileusz” w Jewish Encyclopedia, do odszukania w Internecie jako fragment pełnego tekstu Jewish Encyclopedia, wyd. 1906).

Królestwo Boże

Opis Ezech. 40:2 wspomina, że Ezechiel został zabrany w duchu do Izraela, gdzie został przez Boga postawiony „na górze bardzo wysokiej, na której było jakoby budowanie miasta na południe”. Wysoka góra przedstawia Królestwo Boże. Jan Objawiciel również został zabrany na wysoką górę, gdy ujrzał wizję Tysiącletniego Królestwa (Obj. 21:10). Miasto „na południu” wskazuje na struktury rządu odnoszące się do ziemi.

Rozdziały te zawierają wiele bogatych lekcji na temat Królestwa. Wspomniane zostały cztery klasy: Kapłani (Kościół), Lewici (Wielkie Grono), Księżę (Starożytni Święci), oraz ludzie na ziemi (ludzkość). Opis Ezech. 47 zawiera dobrze nam znany wizerunek rzeki życia wypływającej z tronu, która przypomina nam opis z Obj. 22:1 i następnych wersetów. Rzeka z opisu Ezechiela rozpoczęła swój bieg jako strumień przepływający po południowej stronie ołtarza. Może to wskazywać, że oto nastał czas, kiedy błogosławieństwa życia, uzależnione od ofiary na ołtarzu, miały spłynąć na świat w czasie królestwa na ziemi.

Północ jest kierunkiem, który niekiedy jest przypisywany Bogu (Izaj. 14:13). Po północnej stronie ołtarza wierny Izraelita miał zabijać ofiarę, być może ze względu na identyfikację tej strony ołtarza z obecnością Boga (3 Moj. 1:11, Ezech. 40:35,39). W tym ujęciu, strona południowa byłaby odniesieniem do wszystkiego, co ziemskie. Proroctwo Zach. 14:4 wspomina o Górze Oliwnej, przedstawiającej Królestwo Boże, podzielonej na dwie części: jedną na północy, a drugą na południu. Może to wskazywać na dwie części Królestwa: niebieską (północ) i ziemską (południe).

Ezechiel poszedł dalej na odległość tysiąca łokci i znalazł wodę głęboką do wysokości kostek; w odległości kolejnych tysiąca łokci woda sięgała do kolan, a za następne tysiąc łokci woda sięgała pasa. Kolejne tysiąc łokci dalej, woda była tak głęboka, że zakrywała głowę. Progresja w pomiarze odległości – 1000, 1000, 1000 i 1000 – wskazuje, że ta rzeka będzie płynąć aby błogosławić świat w ciągu Wieku Tysiąclecia. Zauważmy podobne nawiązanie do liczby 1000 w proroctwie Nehem. 3:13, w odniesieniu do zakończenia budowy

murów Jerozolimy.

Ezechiel 46

Skupmy się teraz na rozdziale 46 Księgi Ezechiela. Będziemy koncentrować się na pierwszych 13 wersach. Z innych, bardziej znanych fragmentów jego wizji wiemy już, czego możemy spodziewać się od Tysiącletniego Królestwa.

„Tak mówi Wszechmocny Pan: Brama dziedzińca wewnętrznego zwrócona ku wschodowi będzie zamknięta przez sześć dni roboczych. Ale w dniu sabatu będzie otwarta, tak samo będzie otwarta w dniu nowiu” (Ezech. 46:1).

Brama ta zapewni dostęp do Boga dla całej ludzkości. Jednak jest ona zamknięta, niedostępna, przez sześć dni roboczych. Wydaje się oczywiste, że jest to symbolika nawiązująca do 6000 lat, sześciu tysiącletnich „dni” grzechu i śmierci, kiedy to ludzkość jest w oddaleniu od Boga. Jednak w dzień sabatu brama ta zostanie otwarta. To pokazuje, że w siódmym dniu, w siódmym tysiącleciu, w czasie tysiącletniego panowania Chrystusa, świat będzie miał dostęp do Boga w sposób, który do tej pory nie był możliwy.

Był również inny dzień, kiedy ten dostęp był możliwy. „Tak samo będzie otwarta w dniu nowiu”. To jest drugi sposób w jaki proroctwo nawiązuje do Królestwa, tym razem jednak z perspektywy żydowskiej. Cały świat pogan był objęty przekleństwem przez 6000 lat, a zatem pierwszy obraz obejmuje ich wszystkich. Z kolei dzień nowiu odnosi się wyłącznie do Izraela.

Nów jest początkiem miesiąca, kiedy księżyc jest mało widoczny, ale wkrótce zacznie stawać się coraz większy, jaśniejszy, zwiększając stopień oświetlenia ziemi, noc po nocy. To obrazuje status Izraela w czasie Królestwa. Naród ten zwróci się do Boga o wybawienie, Starożytni Święci zmartwychwstaną aby im w tym pomagać, aż w końcu przekonają się, że Jezus jest ich błogosławionym Mesjaszem. Następnie „spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać” (Zach. 12:10, Jan. 19:37. Większość przekładów Jan. 19:37, który cytuje proroka Zachariasza, brzmi: „I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili”, BT. Słowo „na” w lepszych tłumaczeniach jest oddane jako „do”. Jan użył słowa „eis”, które oznacza „do”. Określenie „eis” może również oznaczać „w”, ale tylko tłumaczenie „do” ma sens w tym konkretnym przypadku. Apostoł Jan używając tego słowa w cytacie Zach. 12:10 wskazuje, że w taki właśnie sposób rozumiał tekst proroctwa. Większość przekładów proroctwa Zach. 12:10 brzmi: „Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję Ducha pobożności. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą



nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym”. Jednak ani Izrael, ani świat nie będą patrzeć na Jezusa w sensie dosłownym. Każdy jednak będzie wyglądać, odnosić się „do” niego jako swojego przywódcy i mistrza. Podobny sens zawiera przekład Nowego Świata: „I wyleję ducha łaski oraz błagań na dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy, i spoglądać będą ku Temu, którego przebili, i będą nad nim zawodzić, tak jak się zawodzi nad jedynakiem; i powstanie gorzki lament nad nim, jak wtedy, gdy się gorzko lamentuje nad pierworodnym”. Przyp. Redakcji).

W czasie pierwszego przyjścia Jezusa Chrystusa, został On odrzucony przez naród izraelski i ukrzyżowany w czasie pełni księżyca. Okoliczności te wskazywały na to, że w czasie obecności Jezusa naród ten cieszył się największą miarą łaski. Ponieważ jednak nie został On zaakceptowany przez cały naród, łaska ta zaczęła maleć z dnia na dzień, tak jak księżyc w czasie pełni zaczyna się z dnia na dzień zmniejszać. W opisie Ezech. 46:1 sytuacja jest dokładnie odwrotna: błogosławieństwa wobec Izraela mają wzrastać z dnia na dzień. Bramy zostaną otwarte w dniu rosnącej łaski Izraela, po tym, jak poznają Jezusa.

„Księżę będzie wchodził od zewnątrz przez przysionek bramy i będzie stał przy drzwiach bramy, podczas gdy kapłani będą składać jego ofiarę całopalną i przebłagalną. Potem on odda pokłon na progu bramy i wyjdzie, lecz brama pozostanie nie zamknięta aż do wieczora” (Ezech. 46:2).

W tym wersecie księżę (Starożytni Święci) zbliża się do Boga przez otwartą bramę. Księżę „będzie wchodził od zewnątrz przez przysionek bramy”, a następnie stanie przy drzwiach bramy. W tym czasie, kapłani składać będą ofiarę całopalną i przebłagalną. Poniżej omówimy znaczenie tych dwóch rodzajów ofiar; w tym miejscu natomiast poprzestaniemy na zwróceniu uwagi, że ofiara całopalna wyraża uznanie ofiarującego dla odkupienia zagwarantowanego przez Chrystusa, zaś ofiara przebłagalna (ofiara spokojna, BG) przedstawia oddanie i poświęcenie oparte na ich odkupieniu i oczyszczeniu względem Boga. Kapłani przyjmują te ofiary jako przedstawiciele Boga.

Werset ten mówi również, że brama miała być otwarta cały dzień: „pozostanie nie zamknięta aż do wieczora”. Oznacza to, że dostęp będzie możliwy przez cały „dzień” Tysiąclecia.

„I lud pospolity będzie oddawał Panu w sabaty i nowie pokłon u wejścia do tej bramy” (Ezech. 46:3).

Swobodny dostęp będzie możliwy dla wszystkich ludzi na całym świecie.

„Ofiarą całopalną, którą księżę będzie składał Panu w dniu sabatu, będzie sześć jagniąt i jeden baran bez skazy” (Ezech. 46:4). Wydaje się, że księżę składa tę ofiarę za lud, nad którym został ustanowionym księciem, a także za samego siebie. Nawiązanie do sześciu jagniąt prowadzi nas bezpośrednio do tytułu naszych rozważań: „Sześć jagniąt”.

Jest to niezwykła liczba ofiar. Choć w ramach prawa Zakonu składanych było wiele ofiar z jagniąt lub baranków, to jednak najczęściej było ich siedem. Przykładowo, siedem baranków było składanych w ofierze z okazji następujących świąt: święta nowiu, tygodnia Przaśników (codziennie), Pięćdziesiątnicy, Święta Trąbienia, Dnia Pojednania oraz ósmego dnia Święta Namiotów. Liczba siedem wydaje się właściwą w tym kontekście, ponieważ jest ona symbolem dobra, błogosławieństwa i korzyści.

Niektórzy zauważyli, że liczba siedem jest rdzeniem hebrajskiego słowa oznaczającego „przysięgę”, a zatem związanie się całkowicie (jak przysięgą) to oddanie siebie w „siedem”. Zwróćmy uwagę na 1 Moj. 21:28, gdzie jagnięta są wyrazem przysięgi między Abrahamem i Abimelechem. Ze względu na związek pomiędzy tą liczbą, a koncepcją przysięgi, siedem stało się liczbą związaną z przysięgą przymierza z Abrahamem. Być może dlatego ta liczba jest tak powszechnie stosowana w opisach Bożego planu błogosławienia świata, potwierdzonego Jego przysięgą.

Jednak w Ezech. 46:4 liczba jagniąt jest inna – Pismo wspomina o sześciu. Dlaczego?

Jest tak dlatego, że ludzkość pod kierownictwem Starożytnych Świętych zaczęła wówczas korzystać z odkupienia, jakie Bóg zapewnił w celu uwolnienia jej od przekleństwa grzechu i śmierci, które trwało przez sześć tysiącleci. Koncepcja wyrażona w „sześciu dniach roboczych” wspomnianych w wersecie pierwszym jest kluczem do zrozumienia, dlaczego „sześć jagniąt” miało być złożonych w ofierze przez księcia w imieniu ludu.

Innym zwierzęciem jakie miało być wraz z nimi ofiarowane, był baran. Jaka jest różnica pomiędzy jagniętami, a baranem? Na pewno nie jest nią płeć. Wszystkie te zwierzęta ofiarne były samcami. Wiemy o tym stąd, że wszystkie te ofiary były ofiarami całopalnymi, a wszystkie zwierzęta składane na ofiary całopalne musiały być samcami (3 Moj. 1:3,10). Oba te zwierzęta należały do tego samego rodzaju, a mianowicie, były to owce. Różnica był natomiast wiek. Jagnięta to młode owce, zaś barany są w pełni dojrzałe.

Sugerujemy, że ofiara z barana była ofiarą uznania ze



strony Starożytnych Świętych, którzy wówczas będą w pełni dojrzały pod względem duchowym, z uwagi na pobożność okazywaną w swym poprzednim życiu. Z kolei ludzkość będzie dopiero zbliżać się do Boga w świadomy sposób, będąc stosunkowo niedojrzała – stąd sześć jagniąt.

„Ofiarą z pokarmów będzie efa na każdego barana, a ofiarą z pokarmów do jagniąt tyle, ile może; do tego oliwy jeden hin na efę” (Ezech. 46:5).

Ilości podane w tych wytycznych, dotyczących ofiar z pokarmów, są niezwykle. Standardowe ilości pokarmów składane na ofiarę opisywało prawo Zakonu, co mamy opisane w 4 Moj. 15:1-12. Ofiarą z pokarmów na każde jagnię była 1/10 efy. Na barana było to 2/10 efy. Ilości z księgi Ezechiela są inne.

Zgodnie z opisem proroka Ezechiela, ofiara z pokarmów na każdego barana wynosiła jedną efę, a na każde z sześciu jagniąt „tyle, ile może”. Ta ostatnia ilość jest miłosiernym przepisem dotyczącym „młodych” członków ludzkości, którzy będą wówczas dopiero uczyć się zbliżania do Boga. Bóg nie nakłada na nich sztywnych wymogów, ponieważ nie będą jeszcze w pełni ukształtowani. Obowiązującym standardem będzie zasada „Tyle, ile może”.

Z kolei Starożytni Święci, którzy zmartwychwstaną jako doskonali w nagrodę za swą wiarę, będą klasą, która już wcześniej przeszła trudności i proces rozwoju. Oni mogą ofiarować więcej, niż opisano to w poprzednim standardzie – pełną efę.

Ofiary z pokarmów są jednym z typów ofiar opisanych w 3 Moj. 1-7. Wskazują one na działalność, służbę i gorliwość ofiarników w uznaniu tego, co Bóg dla nich uczynił. Oczekiwania pod tym względem będą wysokie w stosunku do Starożytnych Świętych, a niższe względem świata, który dopiero będzie rozpoczynał proces nauki.

Werset 5 wspomina również: „do tego oliwy jeden hin na efę”. Jest to szczodra ilość; znacznie więcej, niż przewidywały to wymogi Zakonu (4 Moj. 15). Prawdopodobnie wskazuje to, że Bóg wyleje swego Ducha obficie, tak że duża jego ilość będzie dostępna dla każdego, kto będzie właściwie zmotywowany. „A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało” (Joel. 3:1).

„W dniu nowiu złoży cielca [młodego, BG] bez skazy i sześć jagniąt oraz barana bez skazy” (Ezech. 46:6). Różnicą między ofiarami składanymi w sabat a ofiarami składanymi w czasie nowiu księżyca, jest jedno zwierzę: młody cielec.

Cielec to po prostu byk, samiec bydła [nic w samym znaczeniu tego słowa nie wskazuje na jego młody wiek; przyp. redakcji]. Byki mogą żyć długo, zaś tekst niek-

tórych przekładów mówi o „młodym” cielcu. Chodzi tu o wyrosnięte zwierzę, a nie cielaka; z drugiej strony, tekst nie wspomina o w pełni dorosłym, starszym okazie. Ten młody cielec, składany na ofiarę tylko w dniu nowiu, najwyraźniej odnosi się w jakiś sposób do Izraela, ponieważ dzień nowiu jest specjalnym nawiązaniem do Izraela. Z kolei ta właśnie ofiara jest jedynym rozróżnieniem w porównaniu do ofiar składanych w dniu sabatu.

Wydaje się to wskazywać na miejsce Izraela w organizacji Królestwa. Jagnięta dotyczą całej ludzkości będącej pod przekleństwem przez sześć tysięcy lat (stąd sześć baranków). Młody cielec, czyli ofiara wyższego rzędu, odnosi się do Izraela, który będzie miał wyższą pozycję jako naród w czasie inauguracji Królestwa. Kiedy na początku Królestwa wypełni się proroctwo Zachariasza 12:10, Izrael otrzyma swych Starożytnych Świętych, uzna Mesjasza i będzie dziękował Bogu za Jego interwencję. Spowoduje to, że będą na uprzywilejowanym miejscu jak chodzi o wędrówkę drogą świętą, rozdzielając korzyści wynikające z tego Królestwa do innych.

„Na ofiarę z pokarmów złoży efę do cielca i efę do barana, a do jagniąt tyle, ile może; do tego hin oliwy na efę” (Ezech. 46:7). Pełna efa na ofiarę z pokarmów towarzyszy zarówno ofierze z cielca, jak i ofierze z barana (Izrael i Starożytni Święci). Ta pełna miara uznania będzie okazana w ich posłuszeństwie wobec Boga, w służbie dla świata. W dniu nowiu ofiara z pokarmów w relacji do ofiar z jagniąt ma być składana na takich samych zasadach, jak w dniu sabatu: „tyle, ile może”. Bóg przyjmie wszystko to, co na tym wczesnym etapie rozwoju świat będzie w stanie złożyć w ofierze w wyniku działania ducha posłuszeństwa.

„Księżę wchodzi przez przysionek bramy wewnętrznej i wychodzi tą samą drogą. Lud pospolity przychodzi w dni uroczyste przed oblicze Pana, tak że ten, kto wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon Panu, wychodzi przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, wychodzi przez bramę północną. Nikt nie będzie wracał bramą, którą wszedł, lecz wyjdzie bramą przeciwną” (Ezech. 46:8-9). Werset ósmy wskazuje, że brama używana przez księcia w czasie zbliżania się do Boga będzie tą samą bramą, która będzie wykorzystywana w czasie jego wyjścia. Tymczasem w wersecie dziewiątym mamy wspomniane, że ludzie wchodzący przez bramę północną będą wychodzić przez bramę południową, i na odwrót. Innymi słowy, ich kierunek ruchu będzie odbywał się po linii prostej. Być może ten warunek oznacza, że świat będzie musiał zwrócić szczególną uwagę na zasadę „I prostujcie ścieżki dla nóg swoich, aby to, co chrome, nie zboczyło, ale raczej uzdrowione zostało” (Hebr. 12:13). W ten sposób będą mogli pokonać i uniknąć tendencji do grzechu. W porównaniu z nimi, Starożytni Święci, bardziej rozwinięci i wypróbowani przez doświadczenia, będą mogli ko-

rzystać z szerszej swobody.

„Księżę będzie wśród nich; z wchodzącymi wejdzie, z wychodzącymi wyjdzie” (Ezech. 46:10). Ten zapis najwyraźniej pokazuje, że świat będzie potrzebował towarzystwa i pomocy Starożytnych Świętych aby prawidłowo zbliżyć się do Boga w sposób święty, pełny szacunku i posłuszeństwa.

„W święta i dni uroczyste ofiara z pokarmów wynosi efe na cielca i efe na barana, lecz na jagnięta tyle, ile może, do tego zaś hin oliwy na efe” (Ezech. 46:11). Werset ten wskazuje, że ofiary z pokarmów składane przy różnych świętach i uroczystych okazjach, miały być podobne do tych, jakie były składane w sabat i z okazji nowiu księżycy.

„Gdy księżę urządza ofiarę dobrowolną: ofiarę całopalną lub pojednania, ofiarę dobrowolną Panu, otworzy mu się bramę skierowaną ku wschodowi. Ofiarę całopalną i ofiary pojednania przygotuje tak, jak to czyni w dzień sabatu. Gdy wyjdzie, bramę po jego wyjściu zamyka się” (Ezech. 46:12).

Werset 12 pokazuje, że Starożytni Święci będą składać dobrowolne ofiary aby okazać swoją wdzięczność Bogu, w tym ofiary spokojne, które wskazują na zaangażowanie, oddanie, poświęcenie. Werset ten nic nie wspomina o tym, aby świat miał składać ofiary spokojne. W ostatecznym rozrachunku, świat będzie oddany Bogu. Okoliczność, że ofiary spokojne będą składane przez Starożytnych Świętych, a nie przez świat, być może służy podkreśleniu tego, że służba świata oparta będzie na posłuszeństwie, a nie na ofiarności i gorliwości, jak ze strony Starożytnych Świętych – przynajmniej tak długo, dopóki trwać będzie okres Tysiąclecia.

„Przygotuje baranka jednorocznego bez skazy jako codzienną ofiarę całopalną dla Pana; przygotowuje go w każdy poranek” (Ezech. 46:13).

Werset 13 mówi o codziennej ofierze całopalnej, przygotowywanej każdego poranka. Brak wzmianki o drugim baranku jaki był składany wieczorem, jak to było w zwyczaju w Przybytku i Świątyni. Opis sprawia wrażenie, jak gdyby obie te ofiary zostały teraz połączone w jedną ofiarę.

Od pewnego czasu autor niniejszego artykułu uważa, że dwa baranki, które były codziennie składane na ofiarę, dotyczą Izraela (ofiara poranna) i pogan (ofiara w godzinach popołudniowych). Poglądowi temu odpowiada sekwencja wydarzeń opisanych w Dziejach Apostolskich. Błogosławieństwo dnia Pięćdziesiątnicy spłynęło na chrześcijan pochodzących z Żydów w godzinach po-

rannych, a powołanie dla pogan zostało otwarte dla Korneliusza i jego domowników w godzinach popołudniowych (Dzieje Ap. 2:15, 10:3,30). Jednak w czasie Królestwa, te dwie klasy będą stopniowo się łączyć. Oczywiście, Izraelici nadal są częścią ludzkości. Ale w pewnym istotnym sensie, ludzkość zostanie włączona do Izraela. Ludzie przyjmą żydowskiego Mesjasza, a na ich sercach zostaną wypisane zasady żydowskiego Nowego Przymierza Izraela. Oznacza to, że poganie staną się „prozelitami” i dołączą do domu wiary.

Ofiara z pokarmów jaka towarzyszy ofiarom z tych baranków, jest dość szczególna. Zamiast jednej dziesiątej efy, jak określono to w 4 Moj. 15, ofiara ma się składać z jednej szóstej efy. To więcej niż było przyjęte w dotychczasowym zwyczaju; nie jest to co prawda podwójna ilość, ale niemal taka, jaka by odpowiadała dziennemu zużyciu na ofiarę dwóch baranków. Redukcja ilości z podwójnej (2/10, tj. 1/5) do jednej szóstej części, przypomina nam o sześciu dniach pracy i sześciu jagniętach. Każdy, czy to Izraelita, czy poganin, był objęty przekleństwem przez 6000 lat.

Jedno jagnię zamiast dwóch pokazuje nam, że jedna ofiara Chrystusa obejmuje wszystkich. Ofiara z pokarmów w ilości zbliżonej do ilości właściwej dla dwóch ofiar z jagniąt mogłaby wskazywać na to, że zarówno Żydzi jak i poganie mieli docenić tę jedną ofiarę. Nieznaczne zmniejszenie do 1/6 przypomina nam o przekleństwie, jakiego wszyscy doświadczyli.

Ofiary całopalne

Głównym rodzajem ofiar we wszystkich tych przypadkach była ofiara całopalna. Jakie jest znaczenie ofiary całopalnej? Jak się ona ma do innych ofiar?

Wśród braci istnieje przekonanie, że ofiara całopalna ma coś wspólnego z akceptacją (przyjęciem). Istnieją pewne podstawy do takiego zrozumienia, ponieważ przynajmniej w czterech przypadkach Bóg objawił swoją aprobatę dla takiej ofiary zsyłając na nią ogień z nieba. Sytuacje, o których mowa, opisane są w 3 Moj. 9, wkrótce po zbudowaniu Przybytku; następnie w czasie poświęcenia Świątyni Salomona oraz w czasie konfrontacji Eliasza z kapłanami Baala. Być może, taki przypadek miał również miejsce w czasie składania ofiar przez Kaina i Abla, kiedy to ofiara Abla została przyjęta, zaś Kaina odrzucona. Mimo to, koncepcja ta jest trochę niejasna. Akceptacja – owszem, ale czy za tą symboliką kryje się coś bardziej konkretnego?

Tak, istnieje bardzo konkretny przekaz ukryty w symbolice tej ofiary. Podstawową ofiarą dla wszystkiego, co może być przyjęte przez Boga, jest ofiara okupu Jezusa. Ofiara całopalna, co do zasady, przedstawia okup. Dowody na takie zrozumienie tej kwestii mogą być następujące.



Zasady Zakonu dotyczące składania różnych ofiar zostały opisane w pierwszych siedmiu rozdziałach 3 Moj. Reguły te znajdują się na początku księgi, ponieważ wyznaczają one sposób zrozumienia wszystkich kolejnych ofiar opisanych w 3 Moj.

Tych siedem rozdziałów nieco zaciemnia związek między końcem 2 Moj., a początkiem 3 Moj. W rzeczywistości, dzień omawiany w 2 Moj. 40, czyli dzień wzniesienia Przybytku, jest tym samym dniem, który omówiony został w 3 Moj. 8, dotyczącym poświęcenia kapłanów. Ten sam dzień był przeznaczony na wzniesienie Przybytku, jak i wyświęcenie klasy kapłańskiej.

Jeśli będziemy czytać opis poświęcenia kapłanów mając to na uwadze, łącząc narrację drugiej połowy 2 Moj. 40 z 3 Moj. 8, będziemy mieć pełniejsze wyobrażenie tego, co działo się w tym jednym dniu. Tekst mówi o wyświęceniu kapłanów, które trwało przez cały tydzień, tj. przez pełnych siedem dni (3 Moj. 8:33). Następnie, rozdział dziewiąty rozpoczyna się opisem czynności jakie miały miejsce kolejnego, ósmego dnia (3 Moj. 9:1). Teraz, skoro istniała już klasa kapłanów, pierwszą rzeczą jaka należało uczynić, było pojednanie ludu. Cel ten był realizowany za pomocą ofiar opisanych w rozdziale dziewiątym.

Rozdział 16 opisuje coroczny Dzień Pojednania, który miał miejsce jesienią, prawie sześć miesięcy po wydarzeniach opisanych w 2 Moj. 40, 3 Moj. 8 i 9.

Pięć ofiar zakonu

3 Moj. rozdziały 1 do 7 opisuje pięć rodzajów ofiar. Narracja opisuje wszystkie dotyczące ich szczegóły raz, a następnie pobieżnie je podsumowuje, dodając pewne drobne wytyczne dotyczące kapłanów. Ten drugi opis ofiar zawarty jest w 3 Moj. 6:8 aż do rozdziału siódmego. Gdyby w naszych przekładach znajdował się jasny podział na rozdziały w tym fragmencie, wówczas jego zrozumienie byłoby nieco prostsze.

Pięć typów ofiar, jakie kolejno zostały omówione, to (za nazewnictwem BW, przyp. tłum): ofiary całopalne, ofiary z pokarmów, ofiary pojednania, ofiary za grzechy i ofiary pokutne. Spośród nich, ofiary z pokarmów towarzyszą ofiarom ze zwierząt, zaś ofiary pokutne są tak ściśle związane z ofiarami za grzechy, że można by powiedzieć, że stanowiły one szczególny przypadek ofiar za grzech. Oznacza to, że tych pięć ofiar można pogrupować w trzy kategorie ofiar ze zwierząt: ofiary całopalne, ofiary pojednania oraz ofiary za grzech.

Poprzez podzielenie tych ofiar na takie trzy grupy łatwiej będzie je porównać i zauważyć zachodzące między nimi różnice, zarówno co do ich sprawowania, jak i symbolicznego znaczenia.

Powrót do ofiary całopalnej

Ofiara całopalna ma charakter podstawowy w stosunku do dwóch kolejnych. Jest to główna ofiara, która służyła pojednaniu (3 Moj. 1:4). W Boskim Planie, podstawową ofiarą jest okup. Oto dodatkowe powody, które pozwalają połączyć ofiarę całopalną z okupem.

1) Okup został pokazany w baranku paschalnym, istnieją zaś postanowienia dotyczące Paschy oraz ofiar całopalnych, które zdają się łączyć je ze sobą. Zwierzęta na obie ofiary musiały być samcami, podczas gdy tak ofiara spokojna, jak i ofiara za grzech mogła być składana ze zwierząt obu płci, w zależności od warunków. Ofiara całopalna była palona ogniem, zaś baranek był pieczony na ogniu. Niektóre z innych ofiar były gotowane.

2) Najczęściej powtarzaną ofiarą, dzień po dniu, była codzienna ofiara z dwóch baranków, rano i po południu. To przypomina nam, że Jezus został ukrzyżowany rano, a umarł w godzinach popołudniowych. Te codzienne ofiary całopalne są zazwyczaj interpretowane jako obrazy wskazujące na śmierć Jezusa na Kalwarii. Tym samym, przynajmniej w tych przypadkach ofiara całopalna jest połączona z okupem.

3) Zrozumienie wzmianki o usunięciu „ofiary codziennej” przez papieżstwo, poprzez ustanowienie mszy, o czym mamy wspomniane w Księdze Daniela 11:31, zależy od połączenia ofiary codziennej z ofiarą okupu.

4) Ofiara całopalna była przyjmowana za ofiarującego „aby zostało przyjęte z upodobaniem jako przebłaganie za niego” (3 Moj. 1:4). Nie jest to kwestia przesądzająca sposób zrozumienia tej ofiary, ponieważ inne ofiary również prowadziły ofiarującego bliżej Boga. Jest ona jednak zgodna z okupem.

5) Ofiara całopalna była wonią „przyjemną dla Pana” (3 Moj. 1:9). Apostoł Paweł wspomina z kolei, że Jezus „siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności” (Efez. 5:2). Nie jest to kwestia przesądzająca sposób zrozumienia tej ofiary, ponieważ inne ofiary również były „miłą wonnością”, jest jednak spójna z takim rozumieniem.

6) Ofiara całopalna była kładziona bezpośrednio na drewno. „Synowie Aarona, kapłani, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu. Następnie synowie Aarona, kapłani, ułożą owe części oraz głowę i tłuszcz na drwach, które są na ogniu na ołtarzu” (3 Moj. 1:7-8). Co przedstawia drewno? Wskazuje ono na drewno krzyża. W opisie 1 Moj. 22:6, gdy Abraham i Izaak wchodzili na górę Moria, aby złożyć ofiarę, „Abraham wziął drwa na całopalenie i włożył je na syna swego Izaaka”. To



przypomina nam Jezusa dźwigającego krzyż na Golgotę (Jana 19:17). Jeśli drewno przedstawia krzyż, to ofiara przedstawia okup.

Ofiary pojednania

Kolejną z trzech ofiar ze zwierząt była ofiara pojednania. To była ofiara poświęcenia, ślubu lub poświęcenia ze strony ofiarującego, który już osiągnął pokój z Bogiem. Baran poświęcenia w 3 Moj. 8 był ofiarą pojednania. 3 Moj. 3:5 opisuje, że synowie Aarona „spalą to na ołtarzu przy ofierze całopalnej, która jest na drwach znajdujących się na ogniu; jest to ofiara ogniowa, woń przyjemna dla Pana”. Ponieważ zostaliśmy pojednani (przez ofiarę całopalną), możemy ofiarować swe poświęcenie Bogu (ofiara pojednania).

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa [przez Jego ofiarę za nas], dzięki któremu też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski [wysokiego powołania, do którego mamy dostęp przez poświęcenie], w której stoimy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej” (Rzym. 5:1-2).

Ofiara za grzech

Ostatnią z tych trzech rodzajów ofiar jest ofiara za grzech. Celem tej ofiary było oczyszczenie grzechu. Jest tu pewna różnica w stosunku do pojednania za grzech, albo inaczej mówiąc, usunięcia przekleństwa. Oczyszczenie z grzechu dotyczy: (a) usunięcia rozpoznanego grzechu, oraz (b) usunięcia skłonności do grzechu z serca ofiarującego. „Bo jeśli krew kozłów i wołów [ofiary za grzech] oraz popiół z jałowicy przez pokropienie uświęcają skalanych i przywracają cielesną czystość, o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu” (Hebr. 9:13-14).

Chrześcijańskie życie

Kolejność tych ofiar w 3 Moj. odpowiada kolejności, w

której te ofiary wpływają na wierzącego zbliżającego się do Boga. Najpierw zostajemy pojednani przez ofiarę całopalną. Na tym polega dzieło pojednania. Następnie, oddajemy się Bogu w akcie poświęcenia, w ramach ofiary pojednania. Następnie, przez pozostałą część życia, nasz arcykapłan oczyszcza nas ze skłonności do grzechu za pomocą doświadczeń życia.

Z kolei w formalnym opisie ofiar z 3 Moj. 8,9 i 16, kolejność ta jest zmodyfikowana. W tych rozdziałach kolejność jest zawsze taka: ofiara za grzech, ofiara całopalna, ofiara pojednania. Dlaczego ofiara za grzech w tych przypadkach została przeniesiona z ostatniego na pierwsze miejsce?

Jest tak dlatego, że te rozdziały przedstawiają sposób, w jaki wszystko zostanie faktycznie spełnione w planie Bożym. Jezus ofiarował siebie jako ofiarę za grzech w Jordanie, a następnie był „spalany” na ołtarzu przez kolejne 3½ roku. Na zakończenie tego doświadczenia, Jezus oddał swoje życie jako okup, jako ofiarę całopalną, na drzewie krzyża Golgoty. Potem, po błogosławieństwie Dnia Pięćdziesiątnicy, jego naśladowcy ofiarowali samych siebie w poświęceniu, co zostało pokazane w ofierze pojednania składanej przez ofiarników.

Ezechiel 46 - sześć baranków

Ofiary całopalne opisane w księdze Ezechiela 46 są przypomnieniem okupu, jaki Jezus złożył za wszystkich w celu uchylenia przekleństwa, pojednania świata i zwrócenia go znowu w kierunku Boga. Sześć jagniąt składanych na ofiarę całopalną ma być dowodem uznania wobec zasług Jezusa względem świata, który przez 6000 lat objęty był przekleństwem.

Czyniąc to, ludzie będą mogli ze swej strony dołożyć wszystko, co będzie w zakresie ich możliwości. Nie będzie nawet wymogu, aby składali podstawową ilość przewidzianą Zakonem, tj. 1/10 efy. Bóg przyjmie wszystko, co tylko będą mogli dać, wracając do Niego po Drodze Świętej.

Rice David (USA)